

Warszawa, 14 lipca 2021 r.

W dniu 6.07.2021 r. złożyłem odpowiedź na prywatny akt oskarżenia w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa skierowany wobec mnie przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysława Radzika. Ponoć zniesławiałem go twierdząc, iż w celu wywołania efektu mrozącego jako zastępca rzecznika dyscyplinarnego zażądał on od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przekazania akt sprawy, w której nakazano przywrócenie do orzekania sędziego Pawła Juszczyżyna. W liście do komisarz Věry Jourovej z 4.05.2021 r. napisałem: „fakty dowodzą, że wyrażenie przez sędziego polskiego i europejskiego poglądu prawnego niezgodnego z oczekiwaniem polskiej władzy wykonawczej oznacza ryzyko wszczynania przeciwko niemu postępowań dyscyplinarnych i karnych. W przypadkach sędziów Juszczyżyna i Tuleyi działania te są podejmowane **w trakcie postępowania sądowego**. Są to praktyki charakterystyczne dla państwa autorytarnego”. Napisałem też: „Pan Radzik żądał (skutecznie) przed tzw. Izbą Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego zawieszenia sędziego Juszczyżyna za „wypowiedzenie wojny swojemu Państwu”, co ma prowadzić do postawienia zarzutów karnych sędziemu Juszczyżynowi”. Wszystko podtrzymuję. Uzasadnienie jest w odpowiedzi na akt oskarżenia. Moja odpowiedź była przedmiotem analizy red. Mariusza Jałoszewskiego (<https://oko.press/slynnny-radzik-sciga-prawnika-tulei-i-juszczyżyna/>).

*Let me tell you some facts* mawiał Milton Friedman. Faktem jest, że:

- zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów zażądał akt sprawy sędziego Juszczyżyna;
- podobne praktyki są stosowane przez rzecznika dyscyplinarnego wobec innych sędziów;
- neoKrajowa Rada Sądownictwa, która powinna bronić niezawisłości sędziów podjęła w dniu 28.05.2021 r. haniebną uchwałę w sprawie orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. W uchwale tej zarzuca sędziom popełnienie przestępstwa urzędniczego z art. 231 § 1 Kodeksu karnego. NeoKRS apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego „o podjęcie wszelkich możliwych działań [...] w celu uniknięcia stanowiącego wysokie niebezpieczeństwo chaosu interpretacyjnego [...]”. Apel ten brzmi groźnie biorąc pod uwagę, że jego adresatem jest Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny. Rodzi to najgorsze skojarzenia z metodami stosowanymi w systemach autorytarnych i totalitarnych.

Czytając akt oskarżenia wobec mnie w oderwaniu od kontekstu i postępowania rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców, w tym Przemysława Radzika, można dojść do wniosku, że Przemysław Radzik podejmując w innych sprawach działania – podobne lub bliźniacze jak podjęte w sprawie sędziego Juszczyżyna - swoim postępowaniem sam się zniesławia. Rzymianie powiadali „*Volenti non fit iniuria*” („*Chcącemu nie dzieje się krzywda*”).

Nie jest obiektywnie możliwe poniżenie Przemysława Radzika w opinii publicznej ani podważenie zaufania do jego osoby jako sędziego, skoro współkształtuje on takie praktyki jako model działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów.

Od 2015 r. następuje pełzające przekształcanie Polski z systemu demokracji liberalnej w system autorytarny. W centrum systemu demokracji liberalnej jest wolność człowieka. W centrum systemu autorytarnego (utrzymującego fasady demokracji) jest wdrażanie jedynej prawdy na życie

narzucanej przez przywódcę partii rządzącej. Metodą jest ideologiczna indoktrynacja zabezpieczona grozą prawa karnego. Ideologia, która wedle autora „Momentu Tukidydesa” Jana Tokarskiego „używa słów niczym magicznych zaklęć, nadaje im moc znieczulającego narkotyku”.

Let me tell You one last fact. Minister edukacji i nauki właśnie ogłosił, że priorytetem polityki oświatowej będzie promowanie właściwych postaw. Jego doradca wyjaśnia, że chodzi o **"właściwe wychowanie kobiet, a mianowicie ugruntowanie dziewcząt do cnót niewieścich"** oraz że **"Dziś obserwujemy w kulturze bardzo niebezpieczne zjawisko moralne, także religijne, [...] zepsucia duchowego kobiety polegającego na rozbudzeniu w kobiecie pychy, która się przejawia próżnością, zainteresowaniem wyłącznie sobą, egotyzmem, zwalczaniem obiektywnego porządku na rzecz widzenia siebie"**. Jest to niewyobrażalne. Chcecie kolejnych faktów o co walczę jako adwokat reprezentujący sędziów Juszcyszyna i Tuleję?

Podporządkowanie sędziów jest warunkiem koniecznym dla odejścia od demokracji liberalnej, w której centrum są wolności i prawa człowieka, w tym prawa kobiet. Autorytaryzm w swoim DNA ma indoktrynację ideologiczną, przed którą mają Nas bronić niezawisli sędziowie.

Bliskie są mi słowa adwokata Czesława Jaworskiego: *„Nie może być tak, że adwokat w obawie przed niekorzystnymi dla siebie konsekwencjami, nie będzie głosił czegoś co jest istotne w sprawie [...] Adwokatura [...] jest jedną z najważniejszych instytucji chroniących prawa człowieka. To jest jednocześnie sposób i styl życia. Adwokatem nie można tylko być tak sobie, aby być. Adwokatem trzeba chcieć być i być”*.

Przemysław Radzik i neoKRS boją się, że moja działalność jako adwokata wywoła efekt kuli śniegowej i dlatego chcą ukarać mnie.

Przyznaję się. Moim celem jest wywołanie efektu rozmrażającego u sędziów i wytrącenie z milczenia tych, dla których wolność i tolerancja jest jak powietrze, jak zdrowie. Zbyt wielu lekceważy to co się dzieje. Oby nie wybudzili się za późno ze „znieczulenia narkotyku” podawanego przez władzę lub niewiary w to, że niemożliwe może stać się możliwe.

*"Bo widzisz, Harry, to nasze wybory ukazują, kim naprawdę jesteśmy, o wiele bardziej niż nasze zdolności."* - uczył Harrego Pottera prof. Albus Dumbledore.



prof. Michał Romanowski  
adwokat oskarżony o walkę o wywoływanie efektu rozmrażającego u sędziów